

LEKCJA 95

Jestem jednym *Ja*, zjednoczonym z moim Stwórcą.

Dzisiejsza idea dokładnie opisuje cię takim, jakim Bóg cię stworzył. Stanowisz jedność sam w sobie i jesteś jednym z Nim. Jesteś zjednoczony z całym stworzeniem. Jakakolwiek zmiana w tobie jest niemożliwa, ponieważ jesteś doskonałą jednością. Nie uznajesz tego i nie potrafisz pojąć, że to prawda, ponieważ wierzysz, że już siebie zmieniłeś.

Uważasz siebie za śmieszny parodię Boskiego stworzenia: słabą, nienawistną, brzydką i grzeszną, nędzną oraz dręczoną bólem. Oto twoja wersja siebie: *ja* – rozdarte na wiele zwalczających się części, oddzielone od Boga i z trudem utrzymywane w całości przez nieobliczalnego i kapryśnego twórcę, do którego się modlisz. Nie słyszy on twych modlitw, bo jest głuchy. Nie widzi jedności w tobie, bo jest ślepy. Nie rozumie, że jesteś Synem Bożym, bo jest nierozsądny i nie rozumie niczego.

Dziś spróbujemy być świadomi tylko tego, co słyszy i widzi, i co jest doskonale rozsądne. Użyjemy naszych ćwiczeń po to, by dotrzeć do twego jedyne *Ja* zjednoczonego ze swoim Stwórcą. Pełni nadziei i cierpliwości spróbujemy ponownie dziś tego dokonać.

Wykorzystanie pierwszych pięciu minut każdej godziny na praktykowanie dzisiejszej idei ma szczególne zalety w tej fazie nauki, w której obecnie się znajdujesz. Na tym etapie trudno ci jest powstrzymać myśli przed błędzeniem podczas wykonywania dłuższych ćwiczeń. Z pewnością zdałeś już sobie z tego sprawę. Zauważyłeś, jak bardzo brakuje ci mentalnej dyscypliny oraz jak bardzo jest ci potrzebny trening umysłu. Koniecznie musisz to sobie uświadomić, bo rzeczywiście jest to przeszkodą w twoich postępach.

Częste, lecz krótkie okresy praktyki mają dla ciebie w obecnej chwili jeszcze inne zalety. Poza uświadomieniem sobie trudności, które masz ze skupieniem uwagi, musiałeś również zauważyć, że jeśli nie przypomina ci się często o twym celu, przejawiasz skłonność do zapominania o nim na dłużej. Często zapominasz o krótszych zastosowaniach idei przeznaczonej na dany dzień i jeszcze nie wyrobiłeś sobie nawyku automatycznego posługiwania się tą ideą w odpowiedzi na pokusę.

Na razie powinienes ćwiczyć według określonego schematu zawierającego częste przypomnienia twego celu i systematyczne próby jego osiągnięcia. Systematyczność w kategoriach czasu nie jest idealnym wymogiem dla najowocniejszej praktyki zbawienia. Jednakże przynosi korzyść tym, którym brakuje stałej motywacji i którzy bronią się rozpaczliwie przed nauką.

Dlatego też pozostaniemy na razie przy naszych codziennych pięciominutowych ćwiczeniach i będziemy nalegać, żebyś omijał ich jak najmniej. Wykorzystanie pierwszych pięciu minut będzie szczególnie pomocne, ponieważ narzuca ci większy rygor. Nie próbuj jednak używać odstępstw od tego planu jako wymówki, by znów nie powrócić do ćwiczeń tak szybko, jak tylko będziesz mógł. Możesz odczuć pokusę, by uznać ten dzień za stracony, ponieważ już nie udało ci się uczynić tego, co jest wymagane. Należy jednak rozpoznać, czym to w istocie jest: odmową zgody na naprawę twojego błędu i niechęcią do podjęcia kolejnej próby.

Twoje błędy nie powstrzymują Ducha Świętego w Jego nauczaniu. Powstrzymywać Go może tylko twoja niechęć do wyrzeczenia się ich. Bądźmy więc zdecydowani, zwłaszcza w najbliższym tygodniu, wybaczać sobie nasze niepowodzenia w pilności i w wykonywaniu instrukcji odnoszących się do praktykowania idei przeznaczonej na określony dzień. Tolerowanie tego rodzaju słabości pozwoli nam ją przeoczyć zamiast dawać jej moc odwiekania naszej nauki. Jeżeli damy jej tę moc, to uznamy ją za siłę, i w ten sposób pomylimy siłę ze słabością.

Gdy nie udaje ci się spełniać wymogów tego kursu, popełniasz po prostu błąd. Wymaga to jedynie naprawy, niczego więcej. Pozwolić, by jakiś błąd się powtarzał, to dopuszczać się dalszych błędów, które wyrastają z tego pierwszego i go wzmacniają. To właśnie tego procesu należy zaprzestać, gdyż stanowi on tylko inny rodzaj twojej obrony złudzeń przed prawdą.

Porzućmy wszystkie te błędy, rozpoznając, czym one w istocie są. Każdy z nich to próba utrzymania cię w nieświadomości, że jesteś jednym *Ja*, zjednoczonym ze swoim Stwórcą, będącym w jedności z każdym aspektem stworzenia i posiadającym bezgraniczną moc i spokój. To jest prawda i nic innego nie jest prawdziwe. Dziś ponownie potwierdzimy tę prawdę, próbując dotrzeć do tego miejsca w tobie, w którym nie ma wątpliwości, że tylko to jest prawdziwe.

Z całą stanowczością, na jaką cię stać, na początku każdego okresu praktyki daj dziś takie oto zapewnienie swojemu umysłowi:

*Jestem jednym Ja, zjednoczonym z moim Stwórcą,
w jedności z każdym aspektem stworzenia i o bezgranicznej mocy i pokoju.*

Następnie zamknij oczy i ponownie powiedz sobie powoli i z namysłem, starając się pozwolić, by znaczenie tych słów zapadło głęboko w twój umysł i zastąpiło błędne idee:

Jestem jednym Ja.

Powtórz to kilka razy, a potem spróbuj poczuć znaczenie, jakie przekazują te słowa.

Jesteś jednym *Ja*, zjednoczonym i bezpiecznym w świetle, radości i pokoju. Jesteś Synem Boga, jednym *Ja* z jednym Stwórcą i jednym celem: przynieść świadomość tej jedności wszystkim umysłom, aby prawdziwe stworzenie mogło szerzyć wszechogarniającą Jedność Boga. Jesteś jednym *Ja*, całkowitym, uzdrowionym i doskonałym; masz moc, by zdjąć ze świata zasłonę ciemności oraz pozwolić, by światłość w tobie objawiła się i uczyła świat prawdy o tobie.

Jesteś jednym *Ja*, w doskonałej harmonii ze wszystkim, co jest, i ze wszystkim, co będzie. Jesteś jednym *Ja*, świętym Synem Boga, zjednoczonym ze swymi braćmi w tym *Ja* i zjednoczonym z twoim Ojcem w Jego Woli. Poczuj w sobie to jedno *Ja* i pozwól, by w Jego świetle znikły wszystkie twe złudzenia i wątpliwości. Oto twoje *Ja* – Syn Samego Boga, bezgrzeszny jak Jego Stwórca, z Jego siłą w tobie i Jego Miłością na zawsze twoją. Jesteś jednym *Ja* i dane ci jest poczuć to *Ja* w sobie i wygnać wszelkie złudzenia z jednego Umysłu, który jest tym *Ja*, świętą prawdą w tobie.

Dziś nie zapominaj. Potrzebujemy twojej pomocy, twojego małego wkładu w przyniesienie szczęścia całemu światu. Niebo spogląda na ciebie z ufnością, że podejmiesz dziś taką próbę. Przyjmij więc jego pewność, bo jest twoja. Bądź czujny. Dziś nie zapominaj. Pamiętaj przez cały dzień o swym celu. Powtarzaj dzisiejszą ideę możliwie jak najczęściej i zrozum, że za każdym razem, gdy to czynisz, ktoś słyszy głos nadziei, poruszenie prawdy w swym umyśle, łagodny szelest skrzydeł pokoju.

Twoje własne uznanie, że jesteś jednym *Ja*, zjednoczonym ze swym Ojcem, wzywa cały świat, by stanowił z tobą jedność. Każdemu, kogo dziś spotkasz, złóż obietnicę zawartą w dzisiejszej idei i powiedz mu:

*Jesteś ze mną jednym Ja, w którym stanowimy jedność z naszym Stwórcą.
Oddaję ci cześć ze względu na to, czym jestem i czym jest Ten,
który kocha nas obu jako Jednego.*